Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 5.11.2021 www.osw.waw.pl

Niemcy: czwarta fala pandemii

Kamil Frymark

5 listopada Instytut Roberta Kocha (RKI) poinformował o największym dotychczas dobowym przyroście zachorowań na COVID-19 – 37 120 przypadków. Wzrasta też liczba pacjentów przebywających na oddziałach intensywnej terapii – obecnie jest ich ok. 2,2 tys. (w tym 1,1 tys. podłączonych do respiratorów). W grudniu 2020 r., tj. w szczytowym jak dotąd momencie pandemii (18 grudnia odnotowano 33,7 tys. zakażeń), zajętych było 5,7 tys. łóżek. W trakcie konferencji prasowej (3 listopada) federalny minister zdrowia Jens Spahn (CDU) wskazał na trzy zasadnicze działania mające ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa. Po pierwsze – konsekwentniejsze kontrolowanie dotychczasowych obostrzeń oraz stopniowe wprowadzanie w regionach o najwyższym przyroście zakażeń zasady 2G, czyli dostępu do usług wyłącznie dla osób zaszczepionych oraz ozdrowieńców. Po drugie – testowanie wszystkich pracowników i mieszkańców domów opieki dla osób starszych i chorych oraz ich odwiedzających (ma ono dotyczyć także zaszczepionych i ozdrowieńców). Po trzecie – intensyfikację akcji podawania dawek przypominających.

Do 2 listopada w RFN w pełni zaszczepiono ok. 67% Niemców. Z 16,2 mln osób, które nie zdecydowały się na wakcynację, ok. 3,2 mln ma powyżej 60 lat. Jak wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Federalnego Ministerstwa Zdrowia, 65% osób niezaszczepionych deklaruje, że na pewno nie podda się wakcynacji, 23% że „raczej nie", a 7% respondentów to niezdecydowani.

Komentarz

- W większości szpitali panuje stabilna sytuacja, jednak zaczyna brakować miejsc na oddziałach intensywnej terapii w najsilniej dotkniętych powiatach (np. w Saksonii), a pacjenci są przewożeni do innych regionów. Coraz więcej klinik musi również odwoływać planowane zabiegi. Największe obawy dotyczą placówek opiekuńczych dla osób starszych. Do jednego z najpoważniejszych przypadków doszło w ostatnich dniach w Brandenburgii (Schorfheide), gdzie koronawirusem zaraziło się 44 mieszkańców takiego ośrodka oraz 15 jego pracowników, a 11 pensjonariuszy wskutek tego zmarło (tylko połowa personelu była zaszczepiona). W trzecim tygodniu października RKI zarejestrował zakażenia COVID-19 w 122 domach opieki – w ich rezultacie zmarły 93 osoby. Wynika to m.in. ze spadku odporności wśród najstarszych, którzy szczepieni byli jako pierwsi (badania kliniki Charité wskazują, że 40% osób powyżej 70. r.ż. traci odporność po sześciu miesiącach od podania drugiej dawki). W trakcie poprzednich fal pandemii w ośrodkach opieki zmarło w wyniku COVID-19 co najmniej 29 tys. osób (łączna liczba ofiar w RFN to 96 tys.); obecnie w placówkach tego typu mieszka ok. 800 tys. osób. Ten stan rzeczy wzmaga debatę o konieczności wprowadzenia obowiązku

szczepień dla wybranych grup zawodowych, w tym pielęgniarzy. Zwolennikiem takiego rozwiązania jest m.in. Związek Lekarzy Domowych (Deutscher Hausärzteverband). Sprzeciwia się temu natomiast m.in. Federalne Ministerstwo Zdrowia, które postuluje konsekwentne przeprowadzanie testów w placówkach.

- W Niemczech trwa debata o sposobach przyspieszenia akcji szczepień dawką przypominającą, która ma uchronić m.in. mieszkańców domów opieki przed ciężkim przebiegiem choroby. Dotychczas stała komisja ds. szczepień RKI (STIKO) rekomendowała przyjęcie jej osobom z osłabioną odpornością oraz wszystkim powyżej 70. r.ż. Spośród 15 mln Niemców, którym zalecono szczepienia przypominające, ok. 2,1 mln przyjęło dotąd trzecią dawkę. STIKO zapowiedziała wydanie opinii w sprawie pozostałych grup wiekowych w najbliższych tygodniach. Sposób procedowania komisji jest jednak krytykowany jako zbyt opieszały, m.in. przez ministra Spahna, który zachęca do przyjęcia dawki przypominającej – po konsultacji z lekarzem rodzinnym – przez wszystkie osoby powyżej 12. r.ż. Jednym z pomysłów na przyspieszenie wakcynacji trzecią dozą jest ponowne otwarcie centrów szczepień. Napotyka to jednak opór landów, które nie chcą ponosić dodatkowych kosztów, wskazując, że wydajność lekarzy rodzinnych w tym zakresie jest wystarczająca.
- Wzrost zachorowań wywiera presję na polityków w kwestii wprowadzania kolejnych ograniczeń. Niezależnie od przynależności partyjnej władz część landów (m.in. Nadrenia Północna-Westfalia, Saksonia, Bawaria) nalega na szybkie zwołanie kolejnego spotkania premierów krajów związkowych w celu skoordynowania działań. Pozostałe (m.in. Berlin, Szlezwik-Holsztyn) sprzeciwiają się takim postulatom, wskazując, że dysponują wystarczającymi narzędziami do zarządzania epidemicznego. Część landów, w których sytuacja jest najtrudniejsza (przede wszystkim w Saksonii i Turyngii, gdzie najmniej osób zostało zaszczepionych), już zapowiedziała zaostrzenie dotychczasowych ograniczeń. Od 8 listopada Saksonia wprowadzi zasadę 2G w gastronomii, w trakcie imprez w pomieszczeniach zamkniętych oraz podczas imprez masowych. W Bawarii w miejscach pracy obowiązywać będą zasady 3G (dostęp wyłącznie dla zaszczepionych, ozdrowieńców lub osób z negatywnym testem), zaś uczniowie w trakcie lekcji będą musieli nosić maseczki. Burmistrz Berlina zapowiedział z kolei, że rozważa zobligowanie również osób zaszczepionych do przedstawienia negatywnego wyniku testu w określonych sytuacjach (wejście do klubu, na stadion, na imprezy powyżej tysiąca uczestników).
- Partie przyszłej koalicji (SPD, Zieloni, FDP) dążą do uchwalenia przez Bundestag nowych regulacji dotyczących zarządzania pandemicznego. Obowiązywanie ustawy o ochronie społeczeństwa w przypadku zagrożenia epidemicznego na terytorium całego kraju kończy się 25 listopada. Prolongowana co trzy miesiące od początku kryzysu koronawirusowego ustawa uprawniała do wydawania przez rząd rozporządzeń dotyczących pandemii z pominięciem Bundesratu. Stanowiła również podstawę prawną dla części rozporządzeń wydawanych przez poszczególne kraje związkowe. Nowe regulacje mają obowiązywać do 20 marca 2022 r. i w mniejszym niż dotychczas stopniu uprawniać m.in. landy do wprowadzania obostrzeń.